

Ocena pracy doktorskiej Pana mgr. Tomasza Sińczaka: Iberia i Lazyka między Cesarstwem Rzymskim a Iranem Sasanidów w VI wieku po Chrystusie, Toruń 2019.

Dysertacja Pana mgr. Tomasza Sińczaka podzielona została na 4 rozdziały. Zawiera wstęp, podsumowujące wyniki badań zakończenie oraz aneks *Teorie dotyczące geopolityki w średniowieczu*. Pracę uzupełnia 6 map, jedna ilustracja, wykazy władców bizantyjskich i irańskich 6-ego wieku oraz *Perspektywa chronologiczna regionu Bliskiego Wschodu i Kaukazu dla V, VI i VII wieku*.

W pracy zastosowano klasyczną metodologię badań historycznych polegającą na analizie źródeł narracyjnych, którą uzupełniono w uzasadnionych przypadkach interpretacją materiału archeologicznego.

Autor wykorzystał wiele tekstów źródłowych z edycji wydanych drukiem, zarówno z kręgu greko-rzymskiego, jak również armeńskich, gruzińskich i syriackich. Podstawą badań Doktoranta były także źródła arabskie i irańskie. W dysertacji wykorzystana została obszerna literatura tematu z historiografii polskiej, jak i światowej.

Celem dysertacji jest odpowiedź „na pytanie dotyczące charakteru zależności Lazyki i Iberii, czyli dwóch starożytnych monarchii gruzińskich od ich olbrzymich i potężnych sąsiadów: Cesarstwa Rzymskiego i Iranu Sasanidów”. Autor swoje badania wpisuje do nurtu badań dziejów wczesnośredniowiecznego Bliskiego Wschodu (s. 6). Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, o braku prac poświęconych zagadnieniom walk rzymsko-irańskich na Kaukazie, która to „luka” w historiografii była inspiracją do podjęcia przez Doktoranta badań nad usystematyzowaniem wiedzy dotyczącej Lazyki i Iberii w 6 wieku.

Należy jednak dodać sprostowanie do zdania zamieszczonego we wstępie pracy: „Dzięki takim zabiegom rozgrywali z rzymskimi augustami kolejne partie szachów na wielkiej politycznej szachownicy. Królewska partia, tej pochodzącej

przecież z Iranu gry [...]” (s. 5), ponieważ gra w szachy nie pochodzi z Iranu, lecz z Indii. Na dwór króla królów dotarła dopiero w 6 wieku po Chr.

Rozdział pierwszy *Ogólna charakterystyka państw Zachodniego Kaukazu w starożytności* ma charakter wstępny. Na podstawie zawartych w literaturze ustaleń Doktorant opisuje szerokie tło geograficzne, obejmujące zarówno ukształtowanie powierzchni, jak i rozmieszczenie cieków wodnych.

Dalsza część tego rozdziału obejmuje problematykę nazewnictwa państw gruzińskich w starożytności, będąc również próbą określenia typu ustroju tych krajów. Autor przedstawia problem przenoszenia określeń dotyczących innych epok historycznych na grunt ustroju społeczno-gospodarczego Bliskiego Wschodu w schyłkowym Antyku. Doktorant w opisie ustroju krajów kaukaskich opiera się na definicjach feudalizmu europejskiego, podsumowując „Wszystkie te wymienione powyżej czynniki, które pozwalają dokonać klasyfikacji układu między królami monarchii kaukaskich, a ich „panem”/”panami” dają możliwość nazywania Lasyki i Iberii królestwami lub monarchiami feudalnymi” (s. 27). Wydaje się, że dopełnieniem dyskusji nad „feudalizmem irańskim”, byłoby odniesienie się w tym miejscu do badań, które opublikowali Parvaneh Pourshariati czy Eduard Khurshudian, którzy gruntownie i wyczerpująco interpretują zależności społeczne w sasanidzkim Iranie.

Rozdział drugi *Kaukaz w polityce Cesarstwa Rzymskiego i Iranu do początku VI wieku* wprowadza we właściwą problematykę tematu pracy. W podrozdziale pierwszym *Państwa Zachodniego Kaukazu a wojna domowa na Płaskowyżu Irańskim po rewolcie klanu Sasanidów przeciwko Artabanosowi IV* Autor przedstawia relacje rzymsko-irańskie w okresie od przejścia władzy w Iranie przez Sasanidów do początku VI w., który to wiek jest głównym okresem badań. Szczegółowo opisuje walki prowadzone przez Ardaszira I, wydaje się jednak, że zdanie „Wraz z dojściem do władzy Ardaszira I w Iranie, na Kaukazie stopniowo zaczęła się krystalizować koalicja państw niechętnych Sasanidom albo ze względów dynastycznych, albo z powodu lojalności wobec dotychczasowych władców.” (s. 30) jest zbyt enigmatyczne. Przekazy źródłowe informują, że bezpośrednio po bitwie na równinie Hormzdagan, synowie Artabana organizowali w Armenii koalicję, w której uczestniczył władca Armenii, pochodzący z dynastii Arsacydów oraz partyjski klan Karin. Koalicję poparły również Ādurbādagān (Media Atropatena), Arrān (Albania),

Viruzān (Gruzja) i sprzymierzeni z nimi Hunnowie (jest sprawą dyskusyjną, o który odłam chodzi), o czym wspominają zarówno Agathangelos, jak i Zonaras. Wydaje się, że Doktorant mógł odnieść się w tym miejscu do powiązań dynastycznych królów Armenii i władców Hatry z obaloną przez Ardaszira dynastią, tym bardziej, że w przypadku Armenii, koalicja antysasanidzka odwoływała się do „więzów krwi”.

Niefortunne wydaje się również zdanie „Prawdopodobnie wyczerpanie sił Arsacydów w przedłużającej się wojnie skłoniło ich do wezwania na pomoc Rzymu, co spowodowało inwazję Ardaszira na Cesarstwo” (s. 32), które sugeruje, że powodem pierwszego konfliktu Ardaszira z *Imperium Romanum*, była prośba Arsacydów o interwencję rzymską. Przyczyny pierwszego konfliktu były bardziej złożone.

W drugim podrozdziale *Monarchie kaukaskie w okresie wielkich wojen Sasanidów z Rzymem w III wieku po Chrystusie i w czasie chrystianizacji regionu*, Doktorant opisuje wojny na pograniczu rzymsko-irańskim w 3 wieku, które zakończyły się przejściem kontroli nad Armenią i Iberią przez Rzym. W dalszej części podkreśla znaczenie przyjęcia chrześcijaństwa przez władców kaukaskich, co przyczyniło się do swoistego „wyrwania” ich z kręgu kultury irańskiej. Zwraca również uwagę na fakt marginalizacji „spraw kaukaskich” w polityce imperialnej w czasie eskalacji działań wojennych w północnej Mezopotamii.

.Wydaje się, że Autor zastosował zbyt duże skróty myślowe w odniesieniu do postanowień traktatów pokojowych z 244 r. i 298 r. Według Doktoranta „Armenia [...] zgodnie z postanowieniami traktatu między Filipem a Szapurem I, od 244 roku powinna być pod zwierzchnictwem cesarskim” (s. 34), jednak należy w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z postanowieniami traktatu, to cesarz rzymski miałby nie ingerować w sprawy Armenii. Pretekstem drugiej inwazji Szapura I na terytorium rzymskie było „kłamstwo cesarza w sprawie Armenii”, interpretowane jako złamanie traktatu. W drugim przypadku opisując porozumienie Narsesa z Dioklecjanem, stwierdził „Traktat jako pierwszy od wielu lat doprowadził do zmiany granicy i cesji terytorialnych na rzecz Cesarstwa, które otrzymało pięć przygranicznych satrapii: Arzanenę, Korduene, Mohenę, Sofanenę i Zabdycenę” (s. 36). Należy podkreślić, że terytoria te, określane wspólną nazwą Transtigitania, przekazano lokalnym „satrapom”, zależnym od Rzymu, nie zaś cesarzowi. Podobnie uproszczeniem wprowadzającym w błąd jest stwierdzenie „Po tragicznej w skutkach bitwie

pod Miszike w 244, w której zginął cesarz Gordian III” (s. 33), nie ma przecież pewności czy cesarz zginął w tej bitwie, czy został zamordowany w wyniku spisku.

Trzeci podrozdział *Konflikt Walensa i Szapura o Armenię i królestwa gruzińskie. Kompromis mocarstw* poświęcony został przedstawieniu sytuacji geopolitycznej krajów kaukaskich po zawarciu traktatu Szapura II z Jowianem w 363 r., na mocy którego cesarz zobowiązywał się nie podejmować jakichkolwiek działań w rejonie kaukaskim. Doktorant uwzględniając kontekst zarówno polityczno-militarny, jak i religijny przedstawił okoliczności zmiany na tronach w Armenii i Gruzji. Wydaje się, że w tym podrozdziale należałoby nieco szerzej wyjaśnić problem, jakim było przywiązanie grupy *naxarar* do tradycji irańskiej, nawet mimo przyjęcia chrześcijaństwa przez króla Armenii na początku 4 wieku. Również w tej części pracy spotykamy zbyt uproszczenia, np. „Imię drugiego z nich jest w narracji Faustusa powinno budzić zainteresowanie badaczy ponieważ Arrabannes/Karen może być przedstawicielem klanu Karen – jednej z najważniejszych rodzin Płaskowyżu Irańskiego, której odnoga o nazwie Kamsakaren (sic!) była związana z Armenią. Ich rodowymi siedzibami były miasta Bagaran i Artogerassa (sic!). Karen mógł więc walczyć o twierdzę...” (s. 40-41). Zdanie to nie jest jasne nie tylko ze względu na zastosowaną interpunkcję. Bagaran i Artogerassa były rodowymi siedzibami klanu Kamsarakan (armeńska linia rodu), nie zaś głównej linii Karen, której siedzibą był Nahavand, położony w Medii, na południe od Ekbatany. Z niezrozumiałych powodów w pracy pominięto osobę rzeczywistego władcy Armenii, przedstawiciela lokalnej arystokracji - Manuela Mamikoniana (378-385). O ile Doktorant wyjaśnia motywy Rzymu, które miały wpływ na dążenia do stabilizacji w rejonie, brak jest w pracy informacji o wojnie domowej w Armenii i ingerencji wojsk perskich. Podział królestwa między oba imperia miał miejsce dopiero po śmierci Mamikoniana.

Wydaje się również, że należało wspomnieć w odniesieniu do traktatu z 363 r. o ustaleniach terytorialnych.

Czwarty, ostatni podrozdział *Stosunki Cesarstwa Rzymskiego i Iranu Sasanidów w V wieku po Chrystusie – okres stabilizacji na Bliskim Wschodzie i na Kaukazie* rozpoczyna opis wydarzeń od podziału Armenii w 387 r. Następnie Autor przedstawia sytuację geopolityczną, zarówno w Cesarstwie Wschodnim, jak i w Iranie, które wymusiły na obu imperiach szukanie kompromisu w sprawach kaukaskich. Kolejnym tematem narracji jest powstanie antyirańskie w Armenii. Autor zwraca uwagę na brak zainteresowania ze strony Konstantynopola

udzieleniem pomocy armeńskim chrześcijanom. Duża część tekstu poświęcona jest działalności Wachtanga I Gorgasali w Iberii, jego buntowi przeciw władcom Iranu oraz powiązaniom z Konstantynopolem na gruncie kościelnym.

Zastanawiająca jest teza postawiona przez Doktoranta „Musiało to wzbudzić zrozumiwały niepokój w szeregach armeńskiej arystokracji, ponieważ marzaban (sic!) miał być wybierany przez króla Sasanidów spośród nich” (s. 48). Chyba raczej należałoby ten fakt interpretować jako ustępstwo ze strony dworu perskiego, dlaczego więc miałyby wzbudzać niepokój?

Kontrowersyjne jest wyjaśnienie przez Autora słowa *bidaxš* „Oznacza kogoś władającego lennem przygranicznym” (s. 51). W inskrypcjach sasanidzkich 3 wieku jest to najwyższy dostojnik wymieniany po członkach domu panującego. Od 4 wieku oznaczał wojskowego zarządcę prowincji, którego rangę Ammianus Marcellinus rozumie jako *magister equitum*. Doktorant przytacza wyłącznie interpretację Stephena Rappa, wydaje się, że właściwym byłoby skonfrontowanie jej z wynikami badań Eduarda Khurshudiana i Wenera Sundermanna.

Zaskakującym jest pominięcie informacji o znaczeniu twierdz na północy, które miały zabezpieczać przełęcz kaukaskie.

Rozdział trzeci *Iberia i Lazyka w polityce mocarstw do 540 roku. Wojna Cesarstwa Rzymskiego z Iranem Sasanidów w latach 502 – 532* został poświęcony pierwszej fazie wojen rzymsko-irańskich 6 wieku. Autor chronologicznie opisuje przebieg działań militarnych, przedstawiając ich przyczyny i konsekwencje dla sytuacji w rejonie kaukaskim.

Pierwszy podrozdział poświęcony jest walkom o Amidę, twierdzę położoną w północnej Mezopotamii. Autor szczegółowo analizuje powody irańskiego ataku, przyjmując tezy o problemach finansowych Kawada I oraz realnej możliwości zmiany układu sił na północno-zachodnim pograniczu Iranu, które zapowiadała działalność budowlana Rzymu w tym rejonie (wzmocnienie obronności twierdz). Autor wspomina również o odmowie przez cesarza Anastazjusza zwiększenia „daniny” na obronę twierdz kaukaskich, co miałyby być bezpośrednią przyczyną wojny. „Kawad poczuł się dotknięty, gdy cesarz Anastazjusz odmówił mu zwiększenia daniny na poczet utrzymania Wrót Kaspijskich (sic!) w dobrym stanie, co było stałym elementem wspólnej polityki obronnej obu krajów wymierzonej w zakaukaskich koczowników” (s. 56). Wydaje się, że nie chodziło w tej sytuacji o osobiste odczucia króla, lecz

realne roszczenia finansowe. Warto byłoby również określić dokładniej ramy i zasady „wspólnej polityki obronnej” obu imperiów. Ponadto Autor błędnie wspomina o „Wrotach Kaspijskich”. Wrota Kaspijskie były przejściem usytuowanym w okolicach współczesnego Teheranu, natomiast roszczenia finansowe Iranu dotyczyły obrony Przełęczu Dar'yal w centralnym Kaukazie, która w przekazach armeńskich określana jest jako Wrota Alanów oraz budowy twierdzy Vīrōi-pahr (Biraparakh) w Przełęczu Darband.

W bardzo szczegółowym opisie działań militarnych zabrakło informacji o ataku wojsk irańskich na Theodosiopolis twierdzę rzymską w Armenii, który był przygotowaniem podejścia pod Amidę (zabezpieczając oblegające wojska przed atakiem z kierunku północnego).

Autor zbyt jednostronnie interpretuje okoliczności odkupienia przez Rzym Amidy, wspominając jedynie o trudnościach z zaopatrzeniem obrońców. „Dowódca Persów, ze względu na kurczące się zapasy żywności wydzielal swoim żołnierzom coraz mniejsze racje żywnościowe. Obrońcy byli coraz bardziej sfrustrowani i wobec propozycji poddania miasta za sumę tysiąca funtów złota zgodzili się.” (s. 61). Nie wspomina o problemach armii rzymskiej, której to dowódcy wystąpili z propozycją finansową. Według Prokopiusza o propozycji pertraktacji zdecydowały: niezadowolenie armii rzymskiej, warunki pogodowe (zima) i realne zagrożenie ze strony wojsk irańskich, które mogłyby pospieszyć z odsieczą obleganym.

Niektóre wnioski Doktoranta przedstawione w części *Bilans* będą zastrzeżenia. Na przykład nieadekwatna do stanu badań jest konstatacja „podjęcie prac modernizacyjnych w miastach położonych w rzymskiej Syro-Palestynie [...] Anastazjusz utrzymał w posiadaniu Amidę, która była najpotężniejszą twierdzą regionu i skutecznie rozbudował system obrony regionu o nową potężną twierdzę jaką była Dara. [...] W Syrii Rzymianie zyskiwali więc przewagę nad Sasanidami.” (s. 64). Autor nie wspomina o pracach budowlanych w Syro-Palestynie, pisze natomiast o twierdzach: Dara, Birta i Edessa, położonych w Osroenie i w północnej Mezopotamii. Niezrozumiałym jest więc wniosek, że Cesarstwo uzyskało przewagę w Syrii. Zbyt duży „skrót myślowy” powoduje również wrażenie błędnej lokalizacji Amidy.

Drugi podrozdział *Sytuacja w Iberii i Lazyce na początku wieku VI. Próba nakreślenia formy zależności Lazyki od Cesarstwa i Iberii od Iranu* jest meritum dysertacji. Doktorant zwraca uwagę zarówno na aspekty religijne, szczególnie rolę

chrześcijaństwa wyznawanego przez władców z regionu kaukaskiego w relacjach z Cesarstwem, jak również na aspekty militarne, przede wszystkim znaczenie portów Lazyki. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem Doktoranta, że władza Cesarstwa nad Lazyką „nie była instytucjonalnie usankcjonowana” (s. 66), co więcej władcy Lazyki dopiero w 522 r. zwrócili się do Konstantynopola o możliwość przyjęcia chrztu. Doktorant trafnie opisuje definicję zależności Lazyki od cesarza, jako zależność kliencką, analizuje również jej główne aspekty. W dalszej części Autor analizuje zależność od Iranu Iberii. Opiera się w tym przypadku nie tylko na źródłach hagiograficznych, lecz i zabytkach kultury materialnej. Przyjmuje również tezy Brandta o „irańskiej penetracji kulturowej zachodniego Kaukazu” i Rappa o uczestnictwie Iberii w irańskiej wspólnocie. Doktorant przedstawia m. in. interpretację Pourshariati (s. 73-74), niestety brak jest jakiegokolwiek odniesienia do jej teorii.

Następna część dysertacji przedstawia okres relacji bizantyjsko-irańskich, wyznacznikiem chronologicznym jest w nim śmierć Kawada. Autor szczegółowo opisuje rozmowy dyplomatyczne, mające na celu zabezpieczenie sukcesji w Iranie Husrowowi. Zwraca również uwagę na próby narzucenia zaratusztrianizmu, chrześcijańskim mieszkańcom Iberii. Zdaniem Doktoranta pretekstem do interwencji irańskiej armii w Iberii były sprawy religijne, a przede wszystkim działania władców Lazyki, zmierzające do zacieśnienia więzów z Konstantynopolem.

Niefortunne wydaje się użycie słowa „niepodległość” w opisie działań cesarskich w Iberii po 526 r. „Justyn nakazał rzymskiemu dowódcy obronę niepodległości górskiego królestwa nawet wbrew woli mieszkańców kraju” (s. 78).

Doktorant zwraca uwagę na zmianę polityki cesarskiej wobec ludów kaukaskich. W swoich tezach opiera się na fakcie budowy twierdz obsadzonych rzymskimi garnizonami, a przede wszystkim na likwidacji niezależności Abasgów i Tzanów.

Tą część dysertacji kończy opis działań militarnych na Bliskim Wschodzie w latach 527-531. Autor przedstawia szczegółowo przebieg bitew pod Darą, Satalą i Kallinikum. Jednak w opisie wydarzeń w Persarmenii zabrakło danych o działaniach samych Armeńczyków. Szczególnie uwidacznia się to w zdawkowej informacji Doktoranta: „Armia cesarska zdobyła miasta Bolum i Farangium, gdzie Persowie wydobywali złoto” (s. 84). Farangium nie zostało zdobyte przez armię bizantyjską, lecz przekazane przez Symeona, miejscowego zarządcę kopalni, natomiast Bolum

przez Izaaka z rodziny Kamsaraken (którego bracia Narses i Aratius już wcześniej zdezerterowali na stronę Rzymu). o czym wspomniał Prokopiusz. Kontrowersyjna jest również informacja przekazana przez Doktoranta, że „Mihran powrócił przed oblicze króla i został przez niego ukarany utratą korymbosa” (s. 84), do której nie ma odniesienia w tekście dysertacji.

W trzecim podrozdziale *Pokój z 531 roku zwany Wieczystym* Autor koncentruje uwagę przede wszystkim na ustaleniach traktatu, które były związane bezpośrednio z krajami kaukaskimi. Dotyczyły one nie tylko wycofania wojsk sasanidzkich z Lazyki, lecz także „amnestii” dla zbuntowanej ludności Iberii.

Rozdział czwarty *Iberia i Lazyka w polityce mocarstw w latach 541 – 590*, w układzie chronologicznym przedstawia wojny rzymsko-irańskie w 2-jej poł. 6 wieku. Jego podział wyznaczają traktat pokojowy z 565 r. i wojna domowa w Iranie rozpoczęta w 590 r.

W pierwszym podrozdziale *Działania wojenne na Kaukazie do 565 roku i zawieszenie broni między Mocarstwami* Autor pisze o wznowieniu działań wojennych przez Husrowa i zdobyciu przez wojska irańskie największego miasta Syrii - Antiochii. Wspomina również o deportacji jej mieszkańców do Iranu. Następnie Doktorant opisuje wydarzenia w Lazyce, analizując przyczyny odwrócenia sojuszy, których kulminacją było oblężenie przez wojska Husrowa rzymskiej twierdzy Petra. Należy zgodzić się z tezą Doktoranta o planie dworu irańskiego przejęcia pełnej kontroli nad Lazyką, który miał być zrealizowany poprzez deportacje ludności. Następnie Autor opisuje przyczyny ponownego odwrócenia sojuszy i interwencję wojsk cesarskich w Lazyce w 548 r. Przedstawia szczegółowo działania militarne w Lazyce, które trwały do rozejmu w 558 r., zwraca również uwagę na działania dyplomatyczne Iranu, które doprowadziły do wystąpienia Abasgów przeciw Cesarstwu. Podrozdział kończy omówienie traktatu pokojowego z 562 r.

Niezrozumiały jest tok myślenia Autora, gdy stara się wyjaśnić sytuację po zdobyciu przez wojska irańskie Petry. „Chosroes zdawał sobie także sprawę, że wreszcie jest całkowicie odpowiedzialny za zabezpieczenie granicy od północy i nie musi dopominać się o zainteresowanie tym problemem, wysyłając kolejne upomnienia do Konstantynopola. Wielkie sumy pieniędzy, które Iran uzyskiwał z wielkich ekspedycji do Syrii, kontroli nad Armenią i zysków z podatków, jakie wpływały do skarbcza po deportacjach ludności z rzymskich miast, mogły teraz

zostać zagospodarowane na inne cele.” (s. 92). Wydaje się, że Husrow wcześniej też był odpowiedzialny za zabezpieczenie północnych granic Iranu, zaś Autor powinien wyjaśnić co miał na myśli pisząc o „zainteresowaniu tym problemem.” Niejasnym jest również, o jakie podatki chodzi „po deportacjach”, kto i komu je płacił?

Wydaje się, że Doktorant mógłby wspomnieć w kontekście sytuacji militarno-politycznej o odwróceniu sojuszy w Armenii i nieudanym ataku wojsk rzymskich na Dwin w 542 r.

Należałoby się również zastanowić nad przedstawioną przez Autora tezą dotyczącą rocznych płatności na rzecz króla Iranu. „Król królów uzyskiwał natomiast pieniądze, w postaci stałych subsydiów i mógł dzięki nim uniezależnić się od woli arystokracji.” (s. 102) Jeśli zestawimy kwotę rocznych zobowiązań w kwocie 28 800 *solidi*, choćby z roszczeniami Awarów z roku 574 (80 000 *solidi*), czy kosztem budowy San Vitale w Rawennie (26 000 *solidi*) musimy zauważyć, że kwoty te były bardzo niskie. Po zdobyciu Dary w 573 r. armia irańska przejęła 1 440 000 *solidi*, jednak Husrow w dalszym ciągu domagał się rocznych subsydiów. Wydaje się więc, że nie decydował tutaj czynnik ekonomiczny. Roczne, regularne płatności były interpretowane na Wschodzie jako oznaka zależności (podobną interpretację zawierają przekazy Prokopiusza w odniesieniu do rozejmu 551 r., oraz Teofilakta Symokatty w stosunku do porozumień z lat 562 i 591).

W drugim podrozdziale *Sytuacja w latach 565 – 572. Sukcesy Sasanidów* opisano relacje bizantyjsko-irańskie po śmierci Justyniana I. Autor przedstawia wydarzenia nie tylko w kontekście zmiany na tronie w Konstantynopolu, lecz w szerszym kontekście geopolitycznym, jakim było pojawienie się nowej siły militarno-politycznej na arenie międzynarodowej Turków. Doktorant analizuje rywalizację między imperiami w Jemenie, jak również w Persarmenii, gdzie w 572 r. miało miejsce kolejne antyirańskie powstanie. Opisuje również działania militarne w strefie pogranicza, których efektem finalnym było zdobycie Dary przez wojska Husrowa.

Wydaje się, że w tym podrozdziale zastosowano niewłaściwe ramy czasowe. Doktorant proponuje jako datę końcową rok 572, jednak nie ma to żadnego uzasadnienia. Autor wspomina przecież o interwencji Justyna po stronie Armeńczyków, działaniach wojsk cesarskich w Mezopotamii i kampanii armii irańskiej w Syrii, które to wydarzenia miały miejsce rok później. Zaskakujące jest również pominięcie w opisie wydarzeń, które miały miejsce w 576 r., gdy armia Husrowa

dotarła do Armenii Mniejszej, pałac miasta Melitenę i Sebasteę. Pierwszy rozejm zawarto w 573 r., zaś rozmowy pokojowe i działania militarne trwały do roku 579, kiedy to zostały przerwane.

Zastrzeżenia budzą również wnioski Doktoranta: „W drugiej połowie VI wieku rywalizacja między mocarstwami zaczęła więc obejmować znacznie większe obszary i dotyczyć nie odwiecznych sporów o pojedyncze miasta w Mezopotamii, ale o kontrolę nad terytoriami, które pozwolą na osłabienie przeciwnika, lub zmuszenie go do korzystania z produktów, za które będzie musiał drogo zapłacić.” (s. 103) Autor sugeruje, że do tego okresu przedmiotem sporów były „pojedyncze miasta w Mezopotamii”, nie można się z tym zgodzić, choćby ze względu na fakt, że przecież większa część rozprawy dotyczy rywalizacji w regionie kaukaskim, która to rywalizacja bez wątpienia nie zaczęła się w drugiej połowie 6 wieku. Niezrozumiały jest także ostatni fragment wywodu. Rywalizacja o kontrolę szlaków handlowych trwała nieprzerwanie od czasów partyjskich, jednym z terenów rywalizacji był m.in. Kaukaz. Warto byłoby także odnieść się w przedstawionych wnioskach do próby złamania przez Justyniana I monopolu irańskiego w handlu jedwabiem (przemyt jedwabników do Konstantynopola), o której wspomina Prokopiusz.

Trzeci podrozdział *Przewrót Wahrama Czubina w 590 roku. Zwrot w relacjach między Cesarstwem Rzymskim a Iranem* jest opisem rewolty w Iranie, która wymusiła na Husrowie II konieczność zawarcia sojuszu z cesarzem. Autor szczegółowo opisuje interwencję wojsk cesarskich, która umożliwiła Husrowowi pokonanie uzurpatora. Wspomina również o cesjach terytorialnych w Mezopotamii na rzecz Bizancjum za udzieloną pomoc.

Wydaje się, że kwestia ustaleń porozumienia powinna być omówiona szerzej, niż wyłącznie jednym zdaniem: „Jako zapłatę za pomoc w odzyskaniu tronu Maurycjusz zażądał od Chosroesa cesji terytorialnych w Mezopotamii, które jak zauważa Marciak, miały wpływ na najdalszy zasięg terytorialnej ekspansji Rzymu na Bliskim Wschodzie” (s. 109). Król Iranu zrzekł się przecież na rzecz cesarza nie tylko północnej Mezopotamii, lecz dużej części Persarmenii, a przede wszystkim doszło do podziału Iberii.

Zaskakującym jest również pominięcie przez Doktoranta wojny między Bizancjum i Iranem toczonej w latach 580–589 w Mezopotamii, Armenii i rejonie kaukaskim (mapa tych działań została umieszczona na s. 148). Szczególnie, jeśli

chodzi o lata 588-589, gdy wojska cesarskie sprzymierzone z władcą Iberii Guaramem I zaatakowały Albanię, a następnie podjęły próbę przejęcia Dwinu.

W tym miejscu chciałabym się odnieść do zauważonych w dysertacji pomyłek i niedociągnięć. Tekst jest obarczony wieloma błędami literowymi, szczególnie rażącymi w nazwach własnych, np. Ktezyfon (jest „Ktezyfont”, s. 8), Dwin (jest „Dywin”, s. 48), Minduos (jest „Mindous”, s. 92), Sarapanis (jest „Sarapsaris”, s. 99), Artageras/Artagerk/Artogerassa (jest „Artegerassa”, s. 44), Kamsaraken (jest „Kamsakaren”, s. 41), Kaveh Farrokh (jest „Kavedh Farrokh”, s. 14), Ghirshman (jest „Ghrishman”, s. 134), Pourshariati (jest „Poushariati”, s. 73), Garsoïan (jest „Garsïan”, s. 134), marzban (jest „marzaban”, s. 49), *Die Sassanidischen Staatsinschriften. Studien zur Orthographie und Phonologie des Mittelpersischen der Inschriften* (jest „*Die sassanidischen Staatsinschriften*”, s. 129). Szczególnie zaskakują formy zapisu Hamza z Isfahanu (jest „al-Isztafani”, s. 106) oraz J. Preiser-Kapeller (jest „Kappler J.P.”, s. 136).

Rażące jest używanie greckiej formy imienia króla Chosroes (powinno być Husrow lub Husraw), tym bardziej, że imiona pozostałych władców Iranu nie są podawane przez Autora w greckiej wersji, np. Szapur (nie Sapor) czy Kawad (nie Kabades).

Poprawy pisowni z zastosowaniem małej litery wymagają wielokrotnie używane przymiotniki „sasanidzki” i „irański”.

Korekty wymagają fragmenty zawierające błędy językowe np. „Kawad przystąpił do walk o miasto przygotowany w maszyny oblężnicze” (s. 57) czy też „byli okrążeni z dwóch stron” – znacznie lepiej brzmiałoby zastosowanie zwrotu „zaatakowani z dwóch stron” (s. 97).

Za niefortunne należy uznać stwierdzenie: „Jego śmierć od perskiej strzały spowodowała rozkład po stronie mieszkańców i wojska” (s. 91), jak również użycie czasownika „erygować” w zdaniu: „Zabicie syna Arszaka i erygowanie w Armenii nowego władcy (s. 44), którego definicja wg. *Słownika języka polskiego PWN* brzmi «wznieść, ufundować lub założyć coś».

Mankamentem pracy jest brak precyzji terminologicznej. Niedopuszczalnym jest użycie tytułu „wezyr” (s. 49) w odniesieniu do okresu sasanidzkiego. Wspomniany w tekście Mehr-Narseh posiadał rangę *wuzurg framādār*,

choć rzeczywiście jego pozycja była bardzo zbliżona do tej, którą posiadał „wielki wezyr” w okresie islamskim. Wydaje się również, że problematycznym jest używanie określenia „najemnicy” w stosunku do ludów koczowniczych Azji Centralnej (s. 55). Szczególnie groteskowo brzmi w tym kontekście fragment: „aby spłacić wynajętych Heftalitów” (s. 56).

Do uwag o charakterze redakcyjnym można jeszcze dołączyć potrzebę ujednoczenia nazewnictwa, aby uniknąć błędów, np. Konstantyna to miasto, które w części przekazów źródłowych występuje pod nazwą Tella. Nie są to dwa miasta, jak sugeruje Autor: „aby splądrować okolice miast Konstantyny i Telli” (s. 53). Analogicznym przykładem tego rodzaju braku precyzji są wzmianki o dowódcy wojsk irańskich w Lazyce: „Mermeroes” (s. 83) i „Mihr Mihran” (s. 84).

Wiele uchybień pracy można tłumaczyć pośpieszną redakcją. Uwagi powyższe przemawiają za koniecznością przeredagowania fragmentów pracy i przygotowania ze zmianami do publikacji, po korekcie redakcyjnej i stylistycznej.

Badania historyczne powinny być prowadzone, co jest oczywiście niezwykle trudne, z zachowaniem zasady *sine ira et studio*, dlatego wydaje się koniecznym unikanie opowiadania się po którejkolwiek ze stron. Wspomniane przez Autora dwa wydarzenia „w przypadku wielkich tragedii jak na przykład katastrofa Antiochii w 540 roku lub Aleksandrii w 619 roku” (s. 9), dla Iranu były powodem do chwały.

W mojej ocenie wartość pracy podniosłoby wykorzystanie przez doktoranta badań, które opublikowali Erich Kettenhoffen¹, Rika Gyselen², Johannes Preiser-Kapeller³; Eduard Khurshudian⁴, oraz Aliy Kolesnikov⁵.

Kończąc chciałabym odnieść się do map zamieszczonych przez Doktoranta w dysertacji. Bez wątpienia są one dobrane właściwie i uzupełniają narrację, jednak dobrą praktyką jest, aby podawać autora wykorzystywanych materiałów,

¹ *Tirdad und die Inschrift von Paikuli. Kritik der Quellen zur Geschichte Armeniens im späten 3. und frühen 4. Jh. n.Chr.*, Wiesbaden 1995; „Die Anfänge des Christentums in Armenien”, *Handēs Amsōreay* 116, 2002, 45-104; „Die kaukasischen Reiche”, in *Die Zeit der Soldatenkaiser. Krise und Transformation des Römischen Reiches im 3. Jahrhundert n. Chr. (235-284)*, Bd. 1, Klaus-Peter Johne, Udo Hartmann, Thomas Gerhardt (eds.), Berlin 2008, 475-500.

² *The Four Generals of the Sasanian Empire: Some Sigillographic Evidence*, Rome 2001.

³ *Die Verwaltungsgeschichte des byzantinischen Armenien vom 5. bis zum 7. Jahrhundert (Entstehung des Themas Armeniakon)*, Wien 2001.

⁴ *Государственные институты парфянского и сасанидского Ирана*, Алматы 2015.

⁵ *Сасанидский Иран. История и культура*, Санкт-Петербург 2012.

w tym przypadku autorem wszystkich 6 map jestem ja. Wydaje mi się, że Doktorant powinien, jak w przypadku ilustracji (s. 88) podać opis bibliograficzny publikacji, w której zostały opublikowane⁶.

Oceniana praca podejmuje temat ważny i choć w części zbadany, to nie posiadający całościowego spojrzenia w kontekście przeobrażeń dziejowych. Opracowanie dziejów Iberii i Lasyki jest potrzebnym uzupełnieniem historiografii dziejów Bliskiego Wschodu.

Dysertacja spełnia wymogi określone przepisami artykułu 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami). Stawiam wniosek o dopuszczenie Pana mgr. Tomasz Sińczaka do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora.

Krzysztof Mazur

⁶ K. Maksymiuk, *Geografia wojen rzymsko-perskich. Działania militarne Rzymu i Iranu w okresie sasanidzkim*, Siedlce 2012.